



NIEZALEŻNY SAMORZĄDNY ZWIĄZEK ZAWODOWY

Listonoszy Poczty Polskiej

**Zarząd
Poczty Polskiej S.A.
Ul. Rakowiecka 26
Warszawa**

Sprawa: doręczanie druków bezadresowych przez listonoszy listowo-pięniężnych.

NSZZ Listonoszy Poczty Polskiej w odpowiedzi na pismo z dnia 23 kwietnia br. znak CZP/180/CP/PUP-251/2010 negatywnie opiniuje propozycję powrotu do doręczania druków bezadresowych przez listonoszy listowo-pięniężnych.

Uzasadniając naszą decyzję chcielibyśmy poruszyć kilka wątków, które przemawiają za taką a nie inną opinią naszej organizacji.

Przed podpisaniem porozumienia w 2006r doręczaniem DB zajmowała się wyłącznie służba doręczeń. Skala napływu druków do urzędów oddawczych w ostatniej fazie wymknęła się z pod kontroli urzędów a samo ich doręczanie stało się priorytetem odsyłając na dalszy plan pozostałą korespondencję. Tony papierów wynoszonych na plecach, rowerach o samochodach nie wspominając towarzyszyły codziennie listonoszom, w ślad którym podążali kontrolerzy pocztowi skrupulatnie sprawdzając poprawność doręczenia druku, jego złożenie (czy nie jest wymieszany z innym drukiem a być może zgięty nie w tym miejscu) a także sprawdzających czy czasem listonosz „na boku” nie dorabia doręczając druki nadane z pominięciem poczty. Praca listonosza zaczęła przybierać formę tragarza poruszającego się z torbą i dodatkowo trzema reklamówkami u boku a w prasie zaczęto ukazywać go jako nieudacznika, który na czas nie może dostarczyć paczki, listu nie wspominając już o kartkach świątecznych. Obciążenie pracą (defakto bardzo krzywdzące i do dziś nieakceptowane przez większość Związków Zawodowych ze względu na wady i łatwą możliwość manipulacji) nie wykazywało przeciążenia pracą a listonosze kończyli doręczanie często po 10 i więcej godzinach pracy. W prowadzonych corocznie badaniach obciążenia pracą wskaźnik ten oscylował na poziomie 3-5% co w żadnym przypadku nie pokrywało się z nakładem i czasem pracy listonoszy. Zaskakującym jest dla nas również fakt przyjęcia kryterium co do odstąpienia od doręczania DB przez listonoszy (miasta powyżej 20 000 tyś). Z naszego punktu widzenia znaczącym kryterium powinno być głównie obciążenie pracą danego rejonu a nie wielkość miasta!!! (odwołuję się tu do instrukcji organizacji pocztowej służby doręczeń § 5 punkt 3 i 4) Jednakże sami Państwo doszliście do wniosków, że kryterium obciążenia pracą jest mało wiarygodne i z tego względu nie uzyskacie zamierzonego celu.

Drugą a zarazem bardzo ważną kwestią tego wątku jest fakt, pominięcia części grupy zawodowej listonoszy w przyznawaniu posiłków regeneracyjnych opartych na badaniach wydatku energetycznego. Nie zrozumiałe są dla nas wyniki tych badań przedstawiane przez różne firmy prowadzące pomiary a jednocześnie uświadamia nas to w przekonaniu o niedoskonałości i możliwości manipulacji w stosunku do



badanego rejonu doręczzeń. Listonosz będący zarówno kierowcą i doręczycielem jest obciążony niższym wydatkiem energetycznym a co za tym idzie mniejszą wydajnością pracy samego człowieka jak np. ekspedienta zatrudnionego w naszym przedsiębiorstwie. Jesteśmy przekonani, że nie chodzi tu o pokazanie faktycznego wysiłku energetycznego, lecz o skalę ilości osób, którym to przysługiwałoby wydanie bonów profilaktycznych.

Trzecią kwestią, którą poruszymy w naszym piśmie jest III tura zwolnień grupowych, która swoim zasięgiem objęła dużą grupę eksploatacyjną. Likwidacja sporej części rezerwy urlopowo-chorobowej spowodowała brak możliwości obsługi rejonów na zasadzie zastępstwa. Na chwilę obecną na skalę masową odbywa się to w większości na zasadzie tzw. „rozbiórki rejonów”. W tym przypadku nie może być mowy o jakimkolwiek roznoszeniu DB przez listonoszy.

Można by jeszcze poruszyć kwestie nacisków na zaangażowanie listonoszy w aktywną sprzedaż produktów Banku Pocztowego i firm ubezpieczeniowych ale dla dobrego wizerunku nas wszystkich pozostawimy tę kwestię bez komentarza. Ponadto dobrze opłacane przez DG zespoły doradcze już dość dawno informowały związki zawodowe podczas prezentacji swoich analiz o nierentownej usłudze jaką jest doręczanie druków bezadresowych.

Myślę, że nasze uwagi chociaż w niewielkiej części zobrazowały negatywne stanowisko NSZZ Listonoszy Poczty Polskiej.

I na koniec może jeszcze jedna mała uwaga. W dniu 20 kwietnia br. zostało przez naszą organizację przesłane pismo w tej sprawie do Dyrektora Centrum Poczty, w którym to poruszyliśmy problem nie respektowania porozumienia z dnia 13 grudnia 2006r. W otrzymanej odpowiedzi Dyrektor zasygnalizował brak wiedzy w tym temacie z jednoczesną prośbą o wskazanie miejsc w których dochodzi do łamania wspomnianego przez nas porozumienia. Przypominam, że jesteśmy organizacją związkową a nie zespołem administracji centrali CP z wysokim funduszem premiowych, dlatego sygnalizujemy problem a nie go rozwiązujemy!

Z poważaniem

PRZEWODNICZĄCY
NSZZ Listonoszy Poczty Polskiej
/-/ Piotr Saugut